

Długo oczekiwany środkowy pomocnik nie dotarł a więc trener Spalletti będzie musiał dokonać wyboru z konieczności, starając się wydobyć najlepsze od graczy, których ma do dyspozycji.

Nieważne, że nie udało się z Wilsherem, bo w końcu naturalnym wyborem będzie młody gracz, który weźmie, być może udział w trwalszym i dłuższym projekcie Giallorossich. W tym momencie lepiej skupić się na swoich chłopakach, występujących w barwach Romy, którzy chcą się wyróżniać, a którzy mają jakość, aby to zrobić.

A jeśli właściwe trio w środku pola zostanie utworzone przez Strootmana, De Rossiego i Nainggolana, do "rezerwy" będzie przesunięta trójka; Florenzi, Paredes i Gerson. Pierwszy z pewnością nie jest nowicjuszem, bo w tej roli już grał z doskonałymi wynikami (zwłaszcza u Zemana). Pozostali są młodzi i wiąże się z nimi ogromne nadzieje. Brazylijczyk był bardzo poważną inwestycją dla kasy klubu i musi mieć najlepsze warunki do wzrostu. Jego potencjał jest ogromny ale potrzebuje czasu na adaptację by przyswoić sobie ruchy wymagane przez Spallettiego.

Defensywny pomocnik z Argentyny, przychodzi po świetnym sezonie z drużyną Empoli, dlatego tym roku powinien zacząć potwierdzać swoje wielkie możliwości, w Romie. Paredes jest już we Włoszech kilka lat, ale kiedy zadaje się pytanie czy udźwignie obowiązki po De Rossim, nasuwa się odpowiedź, że jest jeszcze młody i niedojrzały i powinien wchodzić do drużyny powoli, bez zbytniego obciążania go odpowiedzialnością i bez zbyt wielu obowiązków. W przeciwnym razie istnieje ryzyko, że ten projekt upadnie u podstaw.

Autor: CanisLupus